

# ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. ul. Kosciuszki Nr 8 Stryków, Nr 50 Ad. tel. Ziemie Lubelska

GENA PRZEDPŁATY:	GENA OGŁOSZEŃ:
• 12 miesięcy bez odpustu 120 zł • 6 miesięcy 60 zł • 3 miesięcy 30 zł • 1 miesiąc 10 zł • 1 tydzień 3 zł • 1 dzień 1 zł	Wiersz petiowy lub jego miejsce każdorazowe przed tekstem 1 kor. 50 hal., wśród tekstu 2 k. 50 h., za tekstem 1 k. 20 h. Nekrologi i kor. Na ostatniej stronie 90 hal. W drobnych za wyraz 16 hal. Korespondencje do Rosji 16 hal. za wyraz. Załączniki za 60 na prow. 2 kor. 60 hal. w miejscu i k. 50 h.

W sprzedaży dziennie „Ziemia Lubelska” kosztuje 20 hal. popołudniowa 14 hal.

Administracja otwarta od 9-ej rano do 7-ej popołudniu.

## KINO-TEATR

### „CUD”

Krak.-Przedmieście Nr 51,  
vis à vis Komendy Obwodowej.

Od Czwartku 22 i dni następnych.

Dziś wielka sensacja.

### Werner Krafft albo tragedia wynalazcy

Dramat sensacyjny w 5 akt. w roli głównej artystka SYBILLA SMOŁOWA.  
1) W fabryce, 2) a. a. a., 3) S. e. f. i. g. e. n. i. a. r. a., 4) T. e. s. t. a. m. e. t., 5) W. p. o. d. r. o. z. y. p. s. e. b. n. e. j., 6) Z. e. n. e. t. a. k. o. b. i. e. t. y.

Nad program:

### Dziennik wojenny.

Z ostatniej poczty.

Linia kolejowa z Petersburga do  
Pskowa w rękach kontrrewolucjo-  
nistów.

## Teatr świetlny

### „BAJKA”

(w ogrodzie)  
Krak. - Przedm. 72.

Dziś, w Piątek w 12 dniu turnieju walczą 3 pary:

1 para: Rolion II (Lwów) — Adler (Ryga)  
2 para: Stupin (Rosja) — Amator p. X. (Lublin).  
II-gie spotkanie bezterminowe.

3 para: Zeberg (Finlandja) — Anatema (Kijów)  
**Kłątwa piękności** wspaniały dramat z Mar-  
ją Cermi.

Początek kina o g. 8 w., zapasów artystycznych o g. 9 m. 30 w.  
W razie niepogody przedsta-  
wienie odbędzie się w teatrze „Panteon”, Jezuita.

Pod protektoratem S. i L. Wesslów

## SZKOŁA RZEMIEŚLNICZA

Im. St. Syroczyńskiego w Lublinie, zawiadamia, że egzaminy wstępne powaka-  
cyjne odbędą się dnia 3, 4 i 5 września b. r. od godziny 9-ej rano.  
Dyrektor Szkoły.

Już od 1 września

w tym roku także otwarcie

## Kursów

### IM. A. BARANIECKIEGO

Po raz drugi trzy jednoroczne wydziały:

Gospodarstwa wiejskiego,  
wychowawczy i społeczny.

Informacje listowne: Kraków ul. Kar-  
micka 32. II p. Sekretarka Kursów He-  
lena Tomaszewska. 1241

PIERWSZORZĘDNY

## ZAKŁAD FRYZJERSKI

POD FIRMĄ

### „EDWARD”

Krak. Przedm. 58 obok Banku Łódzkiego

Salony: damski i męski.

Perfumerja i drobna galanterja.

Poleca się W-nym Paniom pierw-  
szorzędnych specjalistów — fryzje-  
rów damskich.

Ceny stałe. — Czystość wzorowa.

sarz ludowy dla spraw zewnętrznych  
do holenderskiego posła w Petersburgu  
telegram, w którym podaje rządowi  
koalicji następujące propozycje: Obywa-  
telem koalicji pełniącym dyplomatycz-  
ną i konsularną służbę, zezwoli się na  
odjazd z Rosji pod warunkiem, że Lit-  
wini i rosyjscy obywatele oficjalnie  
występujący, będą mogli do Rosji po-  
wrócić. Między nimi agent w Christ-  
janji, Beitler, którego Anglicy w czasie  
jego podróży do Rosji w drodze do  
Munichu zabrali z okrętu i uprowadzili.

Toż samo tyczy się oficerów i żoł-  
nierzy francuskich, a także obywatele  
angielscy i francuscy, internowani w  
Rosji, będą puszczeni na wolność, pod  
warunkiem, że wobszarach pozostających  
pod okupacją anglo-francuską i czesko-  
słowacką nie będzie się wprowadzać  
żadnych politycznych represali. Oby-  
watelom koalicji pozwoli się na wyjazd  
z Rosji, jeżeli rosyjscy obywatele łącz-  
nie z tymi, których wcielono do an-  
gielskiej armji, otrzymają pozwolenie  
na wyjazd z państw koalicji.

Interwencja posła angiel-  
skiego w sprawie interno-  
wanych w Rosji Anglików.

MOSKWA. 23.8. (BK.) P. T. A. Ni-  
derlandzki poseł w Petersburgu zwrócił  
się w imieniu Wielkiej Brytanji do rządu  
sowieckiego z propozycją porozumie-  
nia się Rosji z Anglią; w razie, gdyby  
Rosja zgodziła się na uwolnienie inter-  
nowanych angielskich obywateli, Anglia  
zobowiązałaby się nie podejmować re-  
presji wobec żadnej z warstw ludności.  
Rząd rosyjski otrzymał od holender-  
skiego poselstwa potwierdzenie, że  
Anglicy wprowadzają szereg zarządzeń  
represyjnych wobec wszystkich warstw  
ludności Republiki Sowieckiej.

Rządy angielskie na Mur-  
manie.

MOSKWA. 23.8. (BK.) Dzienniki  
donoszą o okrutnym postępowaniu An-  
glików. W miastach na Murmanie angiel-  
scy żołnierze przeprowadzają masowe  
domowe rewizje u rosyjskich obywateli  
i neutralnych poddanych przyczem a-  
resztowano przeszło 100 osób. Przy re-  
wizji zdarzyły się liczne wypadki kra-  
dzieży. Rosyjskie urzędy pocztowe po-  
zamknięte.

Wszędzie widzi się anglo-francuskie  
patrole. Przeprowadzono mobilizację,  
która dała około 3.500 ludzi. Na czele  
postawiono Angielsko-francuskich ofice-  
rów. Rosyjskich oficerów nie dopuszcza  
się do wyższych urzędów i traktuje się  
b. źle. Wobec żołnierzy rosyjskich,  
przymusowo zmobilizowanych używa  
się knuta. Zdarzają się liczne wypadki  
samobójstwa.

„Berliner Tageblatt” podaje drogą na  
Sztokholm, że linja kolejowa z Peters-  
burga do Pskowa znajduje się w rękach  
kontrrewolucjonistów. Socjalni rewolu-  
cjonisci, w połączeniu z uzbrojonymi  
chłopami, obsadzili już miasto Luga na  
tej linii. Wojska socjalnych rewolucjo-  
nistów na tej linii mają liczyć 10 tysię-  
cy ludzi.

Wojska chińskie we Władywostoku.

Do „Daily Mail” donoszą z Tientsinu,  
że w nocy z 17-go na 18 ty b. m. prze-  
maszerował przez Pekin większy kon-  
ryngens wojsk chińskich, udając się do  
Władywostoku, aby tam połączyć się  
z korpusem ekspedycyjnym.

Angielski nadkomisarz na froncie  
północno-rosyjskim.

B. radca ambasady angielskiej w Pe-  
tersburgu, Lindley, mianowany został  
angielskim nadkomisarzem dla północno-  
rosyjskiej kwatery głównej.

Rzekome ustąpienie d-ra  
Steczковского.

„Monitor polski” pisze:

„Notatka, jaka się ukazała w „Prze-  
glądzie porannym” o zamierzonym ja-  
koby ustąpieniu obecnego prezesa mi-  
nistrów, dr. J. K. Steczkowskiego, jest  
najzupełniej bezpodstawa. Komentarz,  
motywuujący domniemaną decyzję pre-  
jera wpływem jakichś bliżej nieokreślo-  
nych czynników, ma charakter z grun-  
tu fantastyczny. Co się tyczy stanu  
zdrowia J. E. dr. Steczkowskiego, to  
niedawno właśnie nadeszły wiadomości  
uspokajające w tym względzie.”

Ambasador Lipiński, a  
Chelmszczyzna.

Lwowskie „Dilo” donosi za gazetami  
kijowskimi.

Z Wiednia do Kijowa przybył ukra-  
iński poseł p. Lipiński. Wczoraj był on  
u kierownika ministerstwa spraw zagra-  
nicznych i długo z nim rozmawiał.

Utrzymują, że przyjazd p. Lipińskiego  
pozostaje w ścisłym związku ze sprawą  
przyłączenia do Polski części Chelm-  
szczyzny.

Lekarz wet. i hodowca

## F. Chelchowski

wrócił i ordyn. codziennie.

LUBLIN, ul. a. Necała Nr. 16.

1284

## Telegramy.

Zwycięstwa Anglików  
na zachodzie.

LONDYN. 23.8. (BK.) Biuro Reu-  
tera dowiaduje się, że trze-  
cia armja zaskoczyła zupeł-  
nie nieprzyjaciela atakiem na  
fronie o szerokości 6 mil.  
Courcelles i Achiet zostały  
zajęte.

Tajny układ angielsko-ame-  
rykański.

BERLIN. 23.8. (BK.) „Lokalanzeiger”  
dowiaduje się z dobrze poinformowa-  
nych kół neutralnych, że pomiędzy Sta-  
nami Zjednoczonymi a Anglią powstał  
tajny układ, który przyszyje stosunek  
obu państw po zawarciu pokoju do-  
kładnie reguluje. Chodzi o sojusz och-  
ronny przeciw japońskiej ekspansji poli-  
tycznej w Azji wschodniej.

O naradach w głównej  
kwatrze.

BERLIN. 23.8. (BK.) (Urzędnie.)  
Zastępca sekretarza państwa przyjął w  
obecności sekretarza państwowego, Hint-  
zego przewodców frakcji w Radzie pań-  
stwa na kilkugodzinnej konferencji. O-  
mówiono dodatkowe układy niemiecko-  
rosyjskie do brzeskiej ugody pokojowej  
i praktyczne ich przeprowadzenie. Wię-  
kszość posłów wyraziła przekonanie, że  
także po zakończeniu obecnie jeszcze  
w toku będących pertraktacji z Rosją,  
od bezwzględnego zwolania Rady pań-  
stwa można odstąpić. Sekretarz pań-  
stwowy spraw zewnętrznych podał bli-  
ższe wyjaśnienia o zewnętrznym poli-  
tycznym położeniu i o wyniku narad,  
które niedawno odbyły się w wielkiej  
kwatrze głównej w obecności austro-  
węgierskich mężów stanu, po wysłu-  
chaniu przedstawicieli Polski.

O ugodę bolszewików z  
koalicją.

MOSKWA. 23.8. (BK.) Według do-  
niesienia „Izwestja” wystosował komi-



## O króla dla Polski.

Od szeregu dni sprawa polska zajmuje bardzo wiele miejsca na łamach prasy niemieckiej, zwłaszcza berlińskiej. Dzieje się to w związku z ostatnimi naradami monarchów w głównej kwaterze niemieckiej, dokąd zaproszeni byli tym razem także przedstawiciele rządu polskiego. Mówi się więc znowu o „ostatecznym” rozwiązaniu sprawy polskiej, a także o obsadzeniu tronu polskiego. Większość z krążących wiadomości pozbawiona jest narazie istotnej podstawy i dlatego należy je przyjmować krytycznie.

Krakowski „Czas” widzi w tem manewr pewnych kół politycznych w Niemczech, a wiadomość o mającym nastąpić ostatecznym rozwiązaniu sprawy polskiej przez obsadzenie tronu polskiego w jakiegokolwiek formie uważa wprost za nieprawdopodobną. Niewiarogodności tej są dwie przyczyny. Najprzód wybór monarchy mógłby być dokonany tylko wtedy, gdyby przedtem stworzono odpowiednie warunki polityczne, jakie każdy monarcha suwerenny musiałby mieć zabiezione, jeśli ma być władcą prawdziwym, a nie królem malowanym, od władz okupacyjnych zależnym. Powtóre, desygnacja osoby mogłaby tylko nastąpić po porozumieniu mocarstw okupacyjnych z przedstawicielami rządu polskiego, a takiego porozumienia dotąd nawet nie próbowano. Każdy z tych powodów jest już sam w sobie wystarczający, aby okazać kruchość pogłosek, puszczonej naraz przez kilka dzienników berlińskich, a bardzo charakterystycznych także i przez to, że połączone są zarazem z zaręczeniem, iż „sfery decydujące” berlińskie wykluczyły przytem rozwiązanie austro-polskie, to znaczy osobę cesarza Karola.

Niemniej faktem jest, że na zjeździe monarchów mówiono niewątpliwie o sprawie polskiej, która zajmuje przecież pierwszorzędne miejsce w całym kompleksie spraw Wschodu Europy.

Nie ulega wątpliwości, że obaj przedstawiciele państwa polskiego nie zaniedbali tej sposobności, aby upomnieć się o zajęcie zdecydowanego i jasnego stanowiska w sprawie budowy państwa polskiego

prze oba mocarstwa centralne. Nie tyle dokonanie wyboru monarchy dla Polski, ile stworzenie do tego koniecznych warunków wstępnych przez realne uznanie suwerenności polskiej i odpowiednie rozszerzenie kompetencji rządu polskiego, jest dla nas w tej chwili pilną potrzebą. W zakresie wojskowości, skarbowości i administracji polskiej nie posunięto się naprawdę od roku o krok naprzód, aby rozszerzyć kompetencję nowo stworzonego państwa i oddać mu stopniowo atrybucje, konieczne dla wszystkich państw suwerennych —

12-go września. W uzyskaniu tych atrybucji tkwi w tej chwili punkt ciężkości sprawy polskiej. Powołanie monarchy na tron polski jest niewątpliwie rzeczą ważną, ale monarcha, któryby ujął w ręce berło, nie będąc symbolem istotnej władzy, nie da się wogóle pomyśleć. Chcemy przypuszczać, że do tychczasowa pełna kunktatorstwa, wahań i sprzeczności linja polityczna Wiednia i Berlina wobec budowy państwa polskiego ulegnie po zjeździe dwóch cesarzy rewizji. Jest na to zaiste czas najwyższy — zwłaszcza po smutnych doświadczeniach co do opierania polityki państw centralnych na Wschodzie Europy na tak niepewnych podporach, jak Kijów albo Moskwa, Rada ukraińska i sowiety bolszewickie. Toteż oczekując takiej rewizji z całą stanowczością stwierdzić musimy:

Ma-  
my wielki i palący interes w szybkim stworzeniu instytucji państwowych polskich, a z niezmiernym ubolewaniem odczuwamy fakt nieustannego przewleknięcia pod tym względem decyzji. Desygnacja monarchy na tron polski, bez zapewnienia mu przedtem suwerenności na zewnątrz i wewnątrz stanowiska, byłaby zaś tylko takim samym efektem, jak powołanie ks. Urachna na „tron” litewski.

## SKŁADAJCIE OFIARY NA SZKOŁY KRESOWE

Nastąpił dzień wyjazdu z mojego rodzinnego gniazda L. Na wieść o moim wyjeździe przyszli do mnie najbliżsi znajomi, również interesanci z którymi męczę się rok cały. Pierwsi złożyli mi życzenia szybkiego powrotu do zdrowia, drudzy zaś żądają obrachunku z bieżących spraw handlowych, lub załatwienia „starych” pretensji. Lecz tak jestem przejęty myślami o moim następnym „odnowieniu”, że prawie wszystkich odsyłam ad acta, natomiast przyrzekając im solennie, że gdy stanę się „nowym człowiekiem”, wszystko doprowadzę do porządku. Krzywię się trochę, grymasz, w końcu jednak ustępują. Niektórzy nawet obawiają się mojego „odnowienia”, motywując swój strach tem, abym w przyszłości nie był gorszym...

Z wielką „uroczystością” wyruszyłem na stację, odprowadzony akompaniamentem silnych grzmotów i jaskrawych błyskawic. Deszcz lał jak z cebra, zmokłem aż do kości. „Dobry znak” — mó-

## Z życia Ziemi Lubelskiej.

### Z krainy ukraińskich bajek.

Do „Dila” donoszą z Kijowa: „Widrodzenie” donosi z Chelma: Dnia 12 bm. w Chelmie powstał ukraiński narodowy organ, mający na celu poparcie interesów ekonomicznych zarówno włościan, jak mieszczan w całej Chelmszczyźnie i Podlasiu, pod nazwą: „Krajowa ekonomiczna Rada ukraińska”. Utworzono już także biuro pracy dla wyszukania posad dla osób, które wróciły do swego dawnego miejsca pobytu.

W tych dniach ma się utworzyć ukraiński bank uchodźczy. Kapitał zakładowy wynosić ma 100.000 karbowanów. Przystąpiono do organizacji po ukraińskich wsiach sklepików kooperacyjnych i szkół początkowych ukraińskich. W mieście Chelmie w tym roku szkolnym zakłada się pierwsze ukraińskie gimnazjum mieszane, składające się na razie z 4 klas początkowych.

### Wieści z Izbicy.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”)

Izbica, 20 sierpnia.

Tutejsze życie kulturalno-społeczne ogniskuje się dokoła Polskiej Macierzy Szkolnej. Izbica oraz sąsiednia Tarnogóra posiadają prócz wspomnianego oddziału P. M. S. oddział Straży Kresowej, Straż ogniową, kółka rolnicze, kasę pożycz.-oszczędnościową, sklep współdzielczy i dwa teatralne kółka amatorskie.

Wiele z tego zawdzięcza okolicą b. proboszczowi, ks. Boruckiemu; pracę tę kontynuuje obecny proboszcz, ks. Chotyński.

Nauczycielstwo również nie szczędzi zabiegów dla zubożonej pracy.

W życiu tutejszych organizacji społecznych daje się zauważyć pewną rozbieżność dróg oraz brak sił i kierowników dla pracy w dość licznych stowarzyszeniach.

Osiadły tu od niedawna dr. M. Sułewski zorganizował szereg odczytów niedzielnych z dziedziny higieny ludowej, które się cieszą wśród tutejszej ludności liczną frekwencją.

Z rozpoczęciem roku szkolnego działy szkół ludowych otrzymały stały dozor i opiekę lekarską.

Odczuwamy wielki brak Domu Ludowego, gdzieby pod jedną strzechą znalazły schronisko najpożyteczniejsze instytucje, to też sprawa Domu Ludowego w Izbicy staje się coraz bardziej aktualną.

wili mi znajomi. — Potakiwałem głową, gdyż, faktycznie, ulewa ta dobrze dała mi się we znaki... Na stacji gwaro: krzyk, hałas, ścisk nie do opisania.

Czy, przypadkiem, nie udają się ci wszyscy do Buska „odnowić” się,—spytałem, trochę przestraszony, znajomego? Nie,—uspokoili mnie,—to nie kuracjusze, to są szmuglerzy...

Nadszedł pociąg. Silny prąd ludzkiego mrowia wypchnął mnie na dworzec. Zaczęła się formalna walka o zdobycie przystępu bodaj do... schodków wagonu. Z trudem, a nawet wśród walki, w pocie czoła, potem, gdy już urwano mi guziki z palta, oraz przednich kieszeni, zdobyłem sobie „bardzo” wygodny „stehplatz”, obok często w czasie jazdy przez podróżyńskich odwiedzanego w wagonie miejsca... Po otrzymaniu „tylko” kilku dość bolesnych uderzeń pięściami i walizkami, w ręce, nogi i boki, ulokowałem się „znakomicie” na... swoim kośzyku, wdychając w siebie sporo nieczystego powietrza...

## Z życia Lublina.

### Przygotowania do ułożenia nowego planu aprowizacyjnego.

Komunikują nam ze strony poinformowanej:

Nowy plan aprowizacyjny, który obecnie Jen. Gub. opracowuje, oprzeć się ma na dokładnem ustaleniu ilości konsumentów, mających być obdzielonymi w artykuły codziennej potrzeby i zaopatrzonymi w karty poboru. W tym celu, w czasie między 1 a 31 października, mają wszyscy nieproducenci (w miastach, miasteczkach i wsiach) oraz posiadacze gospodarstw drobnych (poniżej 4 morgów) zgłosić siebie oraz wszystkich członków rodziny z podaniem imienia, nazwiska, wieku i rodzaju pracy, o ile zaś idzie o właścicieli gospodarstw drobnych, także przestrzeni obsianej w danym gospodarstwie zbożem chlebowem (przenica, żyto, jęczmień, hreczka, proso). Zgłoszenia należy uśkuć na wsi w urzędzie gminnym, w miastach mniejszych w magistracie, w większych w specjalnie na ten cel urządzonych biurach. Na podstawie zgłoszenia otrzyma zgłaszający dla siebie i swej rodziny potwierdzenie zgłoszenia; karty poboru artykułów codziennej potrzeby będą na przyszłość wydawane tylko za okazaniem tego potwierdzenia zgłoszenia.

Z naciskiem więc zaznaczyć należy, że osoby nie zgłaszające się wyłączają się od objęcia planem aprowizacyjnym i rezygnują tem samem z otrzymania kart poboru.

### Ze sceny i estrady.

#### Występy Wandy Siemaszkowej w Teatrze Wielkim.

Dziś przedostatni występ znakomitej artystki w interesującej sztuce Schönerherera „Djablica”, gdzie gość nasz znajduje szerokie pole do popisu.

Ostatni występ p. Siemaszkowej odbędzie się w niedzielę wiecz. w sztuce Bolesława Górczyńskiego „W noc lipcową”, z której próby odbywają się codziennie.

Dalszy repertuar zapowiada w sobotę popołudniu po cenach niższych „Generał huzarów”, wesoła opereta; wieczorem przedstawienie z okazji zjazdu Straży Ziemi Lubelskiej; program zapowiada piękny utwór sceniczny Jana Łady „Jak liście z drzew strącone”, w którym ukaże się p. Kłofska, artystka teatru Łódzkiego, oraz „Warszawianka” z p. Zielińską w roli Marii.

Niedziela popołudniu zapowiada sensacyjną sztukę „Dwaj malcy”.

Nastąpiło kilkuminutowe gwizdanie, poczem po brzegi przepelniony pociąg wyruszył w drogę.

Niestety, niedługo trwał mój „spokój”. Zaczęło zgłaszać się moc refleksów na zwiedzenie „apartamentu”, którego rolę cerbera spełniałem: dość szybko sformował się obok mnie prawdziwy „ogonek”... Musiałem usuwać się wciąż z mego miejsca w różne strony. Gdy trochę ucichło, wyprostowując swoje o'mało nie zmiażdżone, a obecnie wpo-droży zupełnie zbyteczne, członki, zachciało mi się drzeć po tej „pracy” bodaj stojąco.

„Pan dokąd?”—usłyszałem głos jakiegoś znajomego. „Nie daleko”, brzmiała moja lakoniczna odpowiedź. „Co słychać, jak interesy—ciągnął ów znajomy dalej—ma pan coś do sprzedania?” Zirytowany tą ciągłą wśród nocy interpelacją, odpowiedziałem: „owszem, mam znaczną ilość najlepszego „gatunku” reumatyzmu, oraz artretyzmu”.

## Kąpiele w Busku.

(Wrażenia i przygody kuracjusza, naszkicowane ołówkiem).

I.

Nareszcie, gdy mój żołądek przestał reagować na te rozmaite potrawy z łacińskiej kuchni, którymi mój „hofarzt” karmił mnie przez szereg miesięcy, jak: aspiryna, natri sodilici i t. d., postanowiłem zreperować swoje — nadwątlone przez reumatyzm, jak również przez te „mle” lekarstwa — zdrowie, w Busku. Wymoczę swoje grzeszne ciało w wannach, „wysiaruję” się, a będę znów bezgrzesznym człowiekiem...

„Poprawisz się—mówili do mnie domownicy—odpoczniesz po żmudnej, całorocznej pracy, a będziesz zupełnie „nowym człowiekiem”. A więc, jadę „odnowić” się. Jak to ładnie brzmi! Aż miło pomyśleć, że kilkadziesiąt, a nawet kilkaset kubiów wody, zdolają „przenicować” cię, tworząc z ciebie „innego” człowieka!



# KRONIKA.

Lublin, piątek 23 sierpnia

Dziś — Filipa i Benicjasza W.  
Jutra — Bartłomieja Ap.

× **Z kroniki żałobnej.** (j) W dniu 25 b. m. odbędzie się o godz. 6 ej pp. pogrzeb ś. p. Marii z Piątkowskich Adamowiczowej, obywatelki m. Lublina, która zmarła, przeżywszy lat 64.

W dniu 20 b. m. zmarł ś. p. Jan Smaga, przeżywszy lat 51. Pogrzeb odbył się w dniu 21 b. m.

× **Ze Szkoły Rzemieślniczej.** Dowiadujemy się, że referent Sekcji Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa W. R. i O. P. inż. Twardo, przybędzie do Lublina i dnia 23 go b. m. o godz. 6 ej pp. w miejscowej Szkole Rzemieślniczej zreferuje sprawę Szkolnictwa Zawodowego.

Osoby interesujące się zadaniem tego szkolnictwa, są proszone o przybycie na wspomniany odczyt.

× **Z Miłoci m.** (j) Sekretarz Biura M. M., p. Andrzej Musiello, w dniu 19 b. m. rozpoczął na nowo swoje czynności po powrocie z urlopu.

× **Wielki Festiwal w „Baice”.** W nadchodzącą sobotę i niedzielę w ogrodzie „Baica” odbędzie się wielki dwudniowy „Festiwal”, na program którego złożą się: koncert orkiestry symfonicznej, przegląd kabaretowy w wykonaniu ulubieńców kabaretów lubelskich, balet, popisy atletyczne walki francuskiej, bokserkiej, wolnoamerykańskiej i szwajcarskiej.

Miedzy innymi na Festiwalu dokonane będzie zdjęcie kinematograficzne zebranej publiczności do wielkiego obrazu, który potem będzie demonstrowany w „Baice”.

× **Zapasy atletyczne.** W środę w 11 ym dniu turnieju, walki z powodu niepewnej pogody odbyły się w „Panteonie”. Zapowiedziane walki trzech par nie mogły dojść do skutku, wobec zaśabnięcia większej połowy zapasników na gorączkę hiszpańską. Walczyły dwie pary. Pierwsza para Stupin — olbrzym (Rosja) — z p. X. a m a t o r e m (Lublin). Stupin po 12 m. założył tak silny amatorowi „aransz” że ten padł nieprzytomny na scenę, co wywołało na publiczności silne wrażenie; amatora trzeba było wynieść, tym sposobem walkę przerywając; walka ta w drugim terminie będzie już decydującą. Druga para Adler (Ryga) i Zeberg (Finlandja). Zeberg pomimo silnego osłabienia przybył na walkę ale nie mogąc się dłużej bronić po 2 minutach odniósł porażkę.

Ogólną sensację wywołało wczoraj wyzwanie całego championatu do walki przez dwóch amatorów Lublina; pierwszym jest kowal ze Straży tutejszej, a drugim również mieszkaniec tutejszy ślusarz. Wyzwanie to wzbudziło ogromne zaciekawienie. Spotkanie amatorów z zapasnikami nastąpi dzisiaj; amatorzy ubiegać się będą o zdobycie nagrody 1000 koron.

Obraził się widocznie, gdyż natychmiast nastąpiła grobowe milczenie.

„Dęblin”! zakrzyknął konduktor. Wyraz ten widocznie zelektryzował podróżnych; poznać można było, że z jakimś panicznym strachem spieszyli ku wyjściu. Tłok, ścisk nadzwyczajny. „Puśćcie mnie”, — błagała kobieta z niemowleciem na ręku. Lecz jej głos był głosem wołającym na puszczy. „Czego się pani spieszy?” — krzyknęli pasażerowie — wszak pani nie ma „szmuglu”!

Deszcz, połączony z wichurą, błyskawicami i grzmotami, leje jak w dniu potopu. Mój reumatyzm dokucza; uspakajam go trochę, jak kapryśne dziecko, w duszy myśląc: „czekaj kanajko, w Busku dostaniesz należytą odprawę...”. Niektórzy pasażerowie chrapią w najlepsze, rzucili się bowiem w objęcia Morfeusza. Obudził się jeden. Głosem zachrypłym pyta się na wiatr, na nikogo nie oglądając się: „Kiedy będą Kielce”. Aha — myślę — to chyba nie

× **Jarmark na Kalinowszczyźnie.** (j) Czwarty jarmark na Kalinowszczyźnie był niezbyt ożywiony, gdyż niepogoda w dniu poprzednim nie wróżyła słonecznego dnia, jaki jednak nastąpił. Pomimo, że rogacizny i świń przyprawdzono niewiele, ceny znacznie spadły. Za krowę, którą dotychczas ceniono na 1200 rb., żądano 800 rb., za świnie do karmienia, zamiast dotychczas żądanej sumy 1500 rb., płacono 800 — do 1000 rubli. Świnie utuczone staniały również, za funt żywej wagi płacono do 3 ch rb.

Wobec tej zniżki cen targowych trudno sobie wytłumaczyć wygórowaną cenę słoniny, która wynosi 16 kor. za funt.

× **Sprzedaż cudzego bagażu** (j). Zamieszkała przy ul. Królewskiej Nr. 11 S. Klaperblumowa, jadąc z Dębina, prosiła swego znajomego M. Palewskiego o kupienie biletu i wykupienie bagażu, na co wręczyła mu odpowiednią sumę. M. Palewski bagaż wykupił, lecz nie zwrócił go właścicielce i nie pokazał się u niej. Spotkany po kilku dniach na ulicy, P. nie chciał wskazać miejsca, gdzie znajduje się bagaż, więc Klaperblumowa zawiadomiła Wydział śledczy. Aresztowany P. zeznał, że bagaż, stanowiący własność K. sprzedał nieznanemu osobie, wobec czego Wydział Śledczy pociągnął go do odpowiedzialności sądowej.

× **Nieszczęśliwy wypadek.** W dniu wczorajszym szereg strażnicy ogłomnej miejskiej Tomasz Szczółka w czasie ćwiczeń gimnastycznych wskutek pęknięcia linki uległ złamaniu nogi. Pogotowie Ratunkowe odwiozło go do Szpitala Szarytek.

× **Z Pogotowia Rat.** (j) Pogotowie Ratunkowe w ciągu dn. 21 b. m. wyzwane było w 4-ch wypadkach, przy czym w 1-y wypadku chory został odwieziony do szpitala pp. Szarytek, zaś w 3 ch pozostałych, po udzieleniu pomocy, chorzy zostali pod opieką domową.

× **Ucieczka matki,** (j) M. M. poszukuje Reginy Rygier, lat 18-cie, która zbiegła ze szpitala żydowskiego po urodzeniu niemowlęcia.

× **Za kradzież.** (j) K. P. Sąd Pokoju IV Okręgu skazał Ajzyka Rojta za kradzież na 4 miesiące więzienia.

## Z całej Polski.

Związek budowniczych polskich w Królestwie Polskim. Z Warszawy donoszą: Szerokie pole działania, jakie się otwiera w przededniu odbudowy naszego kraju, pobudziło potrzebę silniejszego, niż dotychczas skoordynowania odpowiednich usiłowań w dziedzinie pracy budowniczej.

szmugler, to towarzyszy niedoli, prawdziwy kolega po fachu, ma reumatyzm, pewnie jedzie do Buska.

„Kielce”! ucieszyłem się ogromnie. „Nareszcie, — pomyślałem sobie, — wypoczęć, pójdę do hotelu przespać się należycie”. Niestety, moje marzenia nie urzeczywistniły się. Po odwiezieniu wszystkich miejscowych „pierwszorzędnych”, a nawet, trzeciorzędnych hoteli, wszędzie spotykając się z lakoniczną odpowiedzią zaspanych, złych „panów” numerowych: „niema nic”, oraz zapłaciwszy dorożkarzowi, skromną, bagatelną — jak na obecne czasy — za nocną wędrowkę, zapłatę 25 koron, — nareszcie, jeden „gościenny” numerowy oddał do mojej dyspozycji cały... nieoświetlony kurytarz. Nic to — myślałem sobie, wszak wkrótce „odnowię” się. „Pocierpisz kozaku, będziesz atamanem”, brzmi jedno „mądre” przysłowie ukraińskie.

(Dok. nast.)

Haef.

Wyrazem tych usiłowań jest zorganizowany obecnie „Związek budowniczych polskich”, którego zarząd, wybrany na ogólnym zebraniu, stanowią pp.: St. Szylter (prezes), Wł. Mierzanowski (wiceprezes), St. Grochowicz, L. Wolski i M. Skirgajło.

Siedzibą Związku jest Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krakowskie Przedmieście 66).

Groźba wypuszczenia na wolność złoczyńców. C. i k. Starostwo w Wadowicach w Galicji wydało do gminnych zarządów oraz zarządów obszarów dworskich charakterystyczny okólnik, w którym zwraca się

o dobrowolne dostarczenie ziemniaków, po jednym cetnarze metrycznym z każdej gminy i obszaru dworskiego dla wyżywienia więźniów. W przeciwnym razie starostwo będzie zmuszone wypuścić więźniów z powodu braku żywności, a wówczas za bezpieczeństwo powiatu władze nie mogą wziąć na siebie odpowiedzialności. Zaopatrzenie Zarządu więzień w żywność, w drodze rekwizycji, uważa starostwo Wadowickie za niemożliwe do przeprowadzenia. Okólnik ten jest groźną ilustracją wygłodzenia Galicji.

Tragiczny wypadek w Tatrach. W zeszłym tygodniu wydarzył się w Tatrach tragiczny wypadek, którego ofiarą był bawiący chwilowo w Zakopanem Józef Ostafin, były legionista, a ostatnio chorąży w wojsku austr. Sp. Ostafin wybrał się na Świnnicę, drogą przez Zawrat. Gdy przez dwa dni nie wracał, udało się tatrzańskie Pogotowie Ratunkowe na poszukiwanie. Znalazło ono nad brzegiem Zielonego Stawu Gąsienicowego ubranie i bieliznę zaginionego. Przypuszczać należy, że sp. Ostafin w powrocie z wycieczki utonął podczas kąpieli wskutek paraliżu serca.

Paskarz w teatrze. Krak. „Nowa Ref.” pisze: W niedzielę wieczorem w czasie przedstawienia „Trubadura” w miejskim teatrze imienia Słowackiego pewien zażyły a zamożny jegomość, siedzący w drugim rzędzie foteli, obierał najspokojniej zgotowane na twardo jaja, rozbijając je głośno o poręcz krzesła i zjadając z wilczym apetytem, przysłuchując się od czasu do czasu śpiewom artystów.

## Ze świata.

× **Specjalna rada wojenna w Rosji.** W kołach bolszewickich powstał projekt organizowania specjalnej rady wojennej. Do udziału w pracach tejże rady mają być powołani też i prości żołnierze, oraz podoficerowie, którzy ukończyli wojenną akademię moskiewską, której kursa trwają, jak wiadomo, 2 miesiące. Generalowie do rady tej należeć nie będą.

× **Aresztowanie stryja byłego cara.** Wielki książę Paweł Aleksandrowicz, stryj byłego cara Mikołaja II, a ojciec niedawno aresztowanego wielkiego ks. Dymitra Pawłowicza, mordercy Rasputina, został aresztowany w okolicy Permu przez bandytów bolszewickich.

× **Pięć spisków przeciwko Helfferichowi.** Ze Sztokholmu donoszą: Poselstwo niemieckie opuściło Moskwę, ponieważ odkryto tam 5 spisków przeciwko Helfferichowi.

Na rozkaz rządu przerwano połączenie pomiędzy Moskwą a Petersburgiem.

× **Zakazany zjazd Serbów z Bośni.** Z Sarajewa donoszą do „Hrvatskiej Rijecy”, że Serbowie z Bośni wystosowali do rządu krajowego prośbę o pozwolenie na odbycie zjazdu byłych posłów narodowego obozu i wogóle działaczy krajowych. Rząd sam nie chciał o sprawie tej zadecydować i wysłał wniosek do ministerjum, które zjazdu ostatecznie zakazało.

× **Katastrofa w Kazaniu.** Do „Prawdy” donoszą z Kazania: Straty wskutek pożaru nie dadzą się obliczyć. Pożar strawił olbrzymią ilość zapasów wojennych, pocisków, granatów, ładunków, szrapneli i granatów ręcznych.

Dnia 6 sierpnia miały wyruszyć do armii czerwonej gwardji całe pociągi z pociskami, lecz na 15 godzin przed wyruszeniem spłonęły.

× **Agitacja S. R. w koszarach.** Komi-

tety wykonawcze moskiewskich sowie-tów uchwałyły rezolucję o niedopuszczaniu do koszar robotników, członków partji socjal-rewolucyjnej w celu agitacji politycznej. Każdy socjal-rewolucjonista, przychwycony w koszarach, ma być aresztowany.

Socjal-rewolucjoniści zaczynają działać znowu otwarcie i urządzili na Chodynce wiec żołnierski, gdzie nawoływano do orężnego rozprawienia się z bolszewikami i do rozgromu składów amunicji.

× **Agitacja socjal-rewolucjonistów.** W Moskwie rozruchy w fabrykach i zakładach przemysłowych wzmagają się. Socjal-rewolucjoniści rozwijają znowu w całej pełni agitację.

× **Pojedynek rewolwerowy.** W Bukareszcie przyszło do pojedynku rewolwerowego pomiędzy synem b. ministra rumuńskiego, Filipescu, a b. prefektem policji bukareszteńskiej, Corbescu. Zafery obaj przeciwnicy wyszli cało.

× **Oryginalna sprawa.** W dniu 16 sierpnia odbył się w Wiedniu charakterystyczny proces przeciwko maturzyście gimnazjalnemu, który na podstawie sfalszowanych kartek meldunkowych otrzymał karty żywnościowe i na nie pobierał prowianty.

Maturzysta, który jest synem radcy rządowego, przyznał się do spełnionego fałszerstwa, tłumacząc się jednak że uczynił to pod wpływem bezustannie odczuwanego głodu.

Środki pieniężne, jakie otrzymywał od ojca niewystarczały mu na zaspokojenie potrzeb. Maturzysta został skazany wobec powyższych okoliczności łagodzących, na 24 godziny aresztu. Wyrok przyjął lecz prosił o odroczenie go, gdyż pragnie się podać do łaski monarszej. Prośba ta została uwzględniona.

× **Hiszpańska choroba... wśród koni.** Według doniesień „Berl. Tidende” w Goetzborgu wybuchła masowa influenza hiszpańska wśród koni. Weterynarze nie mogą na razie określić przyczyn dokładnych. Prawdopodobnie sprzyja rozwojowi „obecne odżywianie”. Konie zarażone padają w ciągu 5—6 dni.

× **Powieści drukowane na... koszulach.** Wobec drożyzny perkalu i płótna, do wyrobu bielizny zastosowano papier i obecnie bielizna papierowa została doprowadzona do względnej doskonałości. Pewien pomysły amerykański wynalazł koszule z gorsem papierowym, składającym się z 7 arkuszy, z których codziennie wrywa się jeden, aby bielizna wyglądała świeżo i czysto.

Pomysłowy wynalazca, w celu szybszego zużywania bielizny, na odwrotnej stronie arkuszy drukuje powieści sensacyjne, lub nowelki. Skutkiem tego właściciel koszuli zużywa ją w ciągu 2 ch dni, a czasem i jednego, byle tylko zaspokoić ciekawość i skończyć zaczęte czytanie noweli.

POPIERAJMY

PRZEMYSŁ

i HANDEL

POLSKI

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W REDAKCJI „ZIEMI LUBELSKIEJ” DLA WYPOŻYCZALNI POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.



## Krwawa obława na bandytów.

Dąbrowa górna, 20 sierpnia.

Coraz liczniejsze wypadki rozzuchwalonego bandytyzmu na szosie między Dąbrową i Strzemieszycami skłoniły naszą policję do urzędzenia na bandytów pierwszej obławy w nocy z soboty na niedzielę. Policjanci, zaopatrzeni w broń i poprzebierani w cywilne ubrania, udali się w liczbie 17 pod dowództwem naczelnika policji, p. Lipskiego, ku Strzemieszycom. Obława spelzła jednak na niczem, bandyci nie zaatakowali wozów — i policja powróciła bez rezultatów.

W nocy z niedzieli na poniedziałek, pomimo, iż był zamiar poniechać chwilowo wyprawy, gdy do policji zgłosił się feldwebel kolejowy Schultz ze Strzemieszyc z prośbą o eskortę, gdyż ma przy sobie większą sumę pieniędzy, dano mu ją w liczbie 3 policjantów, postanawiając zarazem urządzić drugą obławę.

Policjanci w liczbie 11 z zast. naczelnika, p. Szeligę, przebrali się znów w cywilne ubrania i koło 12 w nocy wyjechało z ul. Stacyjnej ku Strzemieszycom w krótkich po sobie odstępach czasu pięć dorożek.

Pierwszą jechał feldwebel Schultz i 3 policjantów, drugą kilku oficerów austriackich, trzecią policjanci przebrani i pasażerowie. Czwartą i piątą, które wyjechały później, jechał z policjantami i pasażerami naczelnik policji p. Lipski.

Pierwsza i druga bryczka przejechały spokojnie — dopiero na trzecią wykonano napad pod przejazdem kolejki linowej z kopalni Albert na Florę. Z rowu wyskoczył jakiś osobnik z okrzykiem „halt!” zatrzymał dorożkę, poczem zaświecił zapalniczkę.

Wtedy sekretarz policji, p. Reych strzelił do niego. Na to bandyci odpowiedzieli salwą.

Policjanci zeskoczyli z wozu, który odjechał — a między pozostałymi wywiązała się strzelanina. Dopiero na okrzyk p. Reycha: „Chłopcy do mnie!” bandyci widząc, że mają do czynienia z zorganizowaną obroną — zbiegli.

Niestety — na placu boju został trup. Feldwebel Schultz, który z szablą w ręku rzucił się na bandytów, otrzymawszy postrzał w płuca, padł na miejscu i w kilka minut życie zakończył na szosie. Także policjant Michalski został ranny w biodro.

Gdy nadjechała czwarta fura z p. Szeligą, było już po walce — ale wedle otrzymanych poprzednio informacji wiedziało, gdzie należy szukać bandytów, o których doniesiono, że na weselu w Głonogu w liczbie 5 zabawiali się przed napadem strzelaniem do sufitu... Na kwadrans przed napadem policjant miejscy pod cegielnią Bilewiczów widział 5 podejrzanych ludzi z karabinami...

Zawiadomiono żandarmerję w Strzemieszycach — a o godz. 3 nad ranem rozpoczęto planową obławę, uwieńczoną pomyślnym rezultatem.

Aresztowano trzech bandytów, z czego 2 żandarmerja, a trzeciego, śpiącego u siebie w domu, niejakiego Chyca, policjanci z p. Lipskim.

Aresztowanych przywieziono do Dąbrowy, gdzie toczące się śledztwo zde-maskowało podobno całą szajkę bandycką.

Jak przypuszczają, jeden z bandytów został ranny podczas napadu.

Policja nasza spisała się dzielnie!

## Wynalazek wielkiej doniosłości.

Skóra na podeszwy z włókien roślinnych.

W Kopenhadze zawiązało się towarzystwo akc., które ma zająć się wprowadzeniem w życie wynalazku duńskiego, polegającego na sporządzaniu sztucznej skóry z włókien roślinnych: fabrykaty towarzystwa pod nazwą skóra „Wulkan” mają się niebawem pojawić na rynkach.

Przy próbach porównawczych między skórą naturalną a „wulkanową” okazało się, że nowy fabrykat jest o jakieś 50 proc. silniejszy i mniej przemakalny od skóry naturalnej. Odnośnie do zużycia jest skóra „Wulkan” w stanie suchym o 40 proc. trwalsza, natomiast w stanie zupełnego przemoczczenia jest skóra naturalna trwalsza. Skóry „Wulkan” można również używać na obcasy, da się on tak samo przebijać kółkami, zeszywać i przyszywać, jak skóra zwyczajna. Cena nowej skóry jest 40 proc. niższa od ceny skóry bydlęcej. Wynalazca otrzymał już patenty w kilu krajach. Fabryki istnieją w Norwegii, Szwecji, Holandii i Francji; z firmami w innych krajach toczą się rokowania.

## Potrzebni chłopcy

do sprzedaży różnych książeczek, wysoki procent zarobkowy,

Górna 11 m. 22, — od 12 — 2.

W. Nowicki.

1294

350.000 marek

LOS

do 5-ej ostatniej klasy

lot. Kultur.-Oświatowej

— 24 dni ciągnięcia —

nabyć można najwłasność i dniówki

w Kantorze M. STERN Krak. Przedm. 25 loterii (Hotel Saski).

## Do sprzedania folwarczek

70 morgów;

3 wiorsty od miasta kolejka, szosa na miejscu; duży p. kład dobrego torfu kamieniołom, budynki murowane w dobrym stanie, dwór duży murowany interes przemysłowy. Wiadomość w Administracji „Ziemi Lubelskiej” 1282

## DRUKARNIA

„Ziemi Lubelskiej”

Tad. Kościuszki 8.

WYKONYWA:

BRUSZYRY, DYPLOMY, PROGRAMY AFISZE, USTAWY, SPRAWOZDANIA KWITARJUSZE, TABELLE, KOPERTY LISTY ZŁOBNE, ZAWIADOMIENIA ŚLUBNE, CYRKULARZE, RACHUNKI BILETY WYLOTOWE, ORAZ SZEROKIE DRUKI DLA INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH, SPOŁECZNYCH I PRYWATNYCH.

Wykonanie szybkie.

Ceny przystępne.

## CZYTANIE

## POPOŁUDNIOWE NUMERY

## ZIEMI LUBELSKIEJ

komunikaty woj., wiadomości telegraficzne z całego świata, z wojny z wiadomości z ostatniej poczty i najważniejsze ostatnie wiadomości z Lublina i g. Lubel.

**Wydział Pomocy Społecznej Magistratu m. Lubl na**  
**zawiadamia, że do fabryki paszy**  
**sztucznej w Motyczu potrzeba jest**  
**100 robotników.**

Bliższych szczegółów udziela Biuro Pośrednictwa Pracy  
Krak.-Przedmieście Nr. 78, II piętro.

### OBWIESZCZENIE.

Dnia 25 sierpnia 1918 (niedziela) o godzinie 8-ej rano odbędzie się w Stróży, gmina Jaszców w „k. u k. Fohlenhof” licytacja 10 koni i 15 żrebiąt.

W licytacji tej mogą brać udział tylko ci, którzy się wykażą legitymacją kupna wystawioną przez tut. c. i k. cywilny Komisariat. Handlarze koni i pośrednicy są od udziału w licytacji bezwarunkowo wykluczeni.

Za c. i k. Komendanta Powiatu

Godlewski m. p.

1286

### Rury wylotowe

do sprzedania

Wiadomość w Administracji „Ziemi Lubelskiej”.

**Stół biurowy** kryty ceratą z szufladami **Astrolabja** Gerlach, przenośnik, stalugi **Kurtka** skórzana, **Buty, Futro, Dacha, Łóżko z materacem** sprężynowym, **Etazerką**. Okazyjnie do sprzedania. Powiatowa 5 m. 19. 1295

### Zarząd Lubelskiej Filii Związku ZIEMI

podaje do wiadomości zainteresowanych, że po zawyższy o 1 dnia 1 września b. r. Biuro Związku Ziemiań w Lublinie przy ul. Krakowskiej-Przedmieście Nr. 68 czynne będzie w dniach po-szednie od godz. 9 rano do 3 po poł. Po godz. 3 Bu-ro będzie zamkniętą. W niedzielę i święta Bu-ro jest nieczynne.

### Każdy

ogłaszający się

zdobywa

przeświadczenie, że anonns w drobnych ogłoszeniach naszego pisma, przy małych kosztach, przynosi świetny skutek.

### DROBNE OGŁOSZENIA.

Dwie rezury dobrze prosperujące do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Ziemi Lubelskiej”. 1712

### Do sprzedania

piłko w b. dobrym stanie, 2 tabory, trem z kosa i dyw. n. salony. Wiadomość w Redakcji „Ziemi Lub.” 1289

**Dubeltówka** bez kurków (Hamerles) kaliber 6 nowa do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Ziemi Lub.” 173

**Hamonia** cho. atyczna 3-rzędowa w dobrym stanie do sprzedania ulica 3-m. Maja 4 4 Adamzek 176

**Kto** z panów oficerów p. w. acją ych z Rosji wie, coś wiek o Jerem Boskim raczy zawiadomić Marję Boską Lublin Podw. 15 683

**Kupię** lokomotywę 4-6 konną. Oferty pro-zę składać w Związku Ziemiań w Chelmie. 1692

**Niemiecki** ko-espondent, buchalter, ewang., władający językami niemieckimi, polskimi rosyjskim i żargonem poszukuje posady. Lublin Zamojska 1 m. 9. 1702

**Nauczycielka** muzyki (fortepian) patent Warszaw. Konserwat. udzieli lekcji. Wzajemnie za lekcje poszukuje jednego z nich lub 2 mniejszych pokoi Rynek 2-10. 691

**Pianino**, fortepian, żakiet męski nowy i biały z piór do sprzedania. Kremik Polski Krakowskie Przedmieście Nr. 58 1698

**Pralnia** dobrze prosperująca do sprzedania z powodu choroby właściciela. Wiadomość Krak. Przedm. 51 pralnia. 76

**Ponczochy** damskie, czarne, białe, brązowe, popielate tanio sprzedają sklep galanterijny Sadowskiego Namieśnikowska róg Okopowej. 1715

**Poszukiwamy** do kraju, inżyniera technologa poszukuje posady nauczyciela szkół średnich w Lublinie lub innej miejsc. fizyka matematyka chemia i przyrodnicze techniczne. Adres: Lublin Krakowskie Przedmieście 72 mieskanie p. Kałwaję dla C. Grabowskiego. 171

**Poszukuję** mieszkania 3 pokoi lub domu z ogrodem w mieście lub w przedmieściu. P. z. any wodociąg i ogrzewanie pod „Dziennik” do administracji „Ziemi Lub.” 171

**Skradziono** książkę o bractwach wydaną na imię Halny Kowalskiej rozzerwistki. Kury Brzgowskie. 171

**Technik** Legionista z praktyką przy budowie dróg komunikacji i mostów żelaznych, drewnianych i betonowych także budowie maszyn, poszukuje posady zaraz. Wiadom. w „Ziemi” 64

**Udzielam** lekcji muzyki (fortepian) fraucuskiego. Oferty do Administracji „Ziemi Lubelskiej”. 169

**W peroszarszej** pos. tej firmie w Lublinie przyjmuję posadę k. sjerki Ziozę żądając kucję i fet do Adm. „Ziemi Lubelskiej” sub. ka sjerka” 170

**W siawinku** lub w najbliższej okolicy Lublina kupię lub wydzierżawię dom mieszkalny z ogrodem i kilka naście móów ziemi. Oferę do Administracji „Ziemi Lubelskiej” sub. „dz. zawa” 170

**Za wynajęcie** i pokoju u zeń ko repertor, może pomagać w nauce uczniowi kl. sy młodej. Wiadomość w „Ziemi Lubelskiej” dla „Korepettora” 17